GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

Nro 327.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 6 Grudnia 1829 roku w Niedzielę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

WARSZAWA — Cena towarów kolonjalnych między 28 listopadem a 4 grudnia r. b. była następująca:

Towary kolonjalne	żądano		płacono	
Za kamień cukru Hamburskiego . .	45		44	23
— — melis Angielskiego	—		43	15
— kawy przedniéj	56		54	
— — średniéj	50		48	15
— — ordynaryjnéj . .	45		44	
— ryżu karo. 23-funtowego .	15		15	
— pieprzu angiels. 24-funt.	25		24	
— ziela — —	39		38	
Za oxeft 54 garcowy araku Jamajki .	1200		1200	
— beczka śledzi angielskich . . .	132		120	
— beczkę Oldenburgskich	78		75	
— — szoty				
— funt kakao				

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLKISEGO.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 16 (28) *listopada* 1829.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Otrzymują żądane dymissje, dla interessów familijnych. *w Korpusie artyllerji i inżenjerów*. W baterji 2éj lekkiéj konnéj, podporucznik Adolf Niemojewski, w stopniu porucznika. — Dla słabości zdrowia, *w piechocie*, w pułku 4m strzelców pieszych, podporucznik Ferdynand Salisch, w stopniu porucznika.

Z pensją: *W jeździe*. W pułku 2 ułanów, podchorąży Ignacy Morzkowski, w stopniu podporucznika. — Otrzymują urlopy: *W gwardji*. Adjutant polowy przy jenerale dywizji Kurnatowskim, z pułku strzelców konnych, porucznik Kruszewski, na dni 25, i w pułku strzelców konnych, kapitan Dunin, na dni 24; oba w gubernję Grodzieńską. — *W piechocie*: W pułku strzelców pieszych Jego Cesarsko-królewskiéj Mości Nro I, podporucznicy: Jurgaszko, na dni 15, w gubernję Grodzieńską, i Gzowski, na dni 15, w wielkie xięztwo Poznańskie. — W pułku 7 linjowym, kapitan Ostrzykowski, na dni 20, w gubernję Wołyńską. — W pułku 4 linjowym, podporucznicy: Zajączkowski, na miesięcy 2, w guberuję Podolską i Żychliński, na miesięcy 2, do Gallicji Austrjackiéj. — W pułku 2 strzelców pieszych, podporucznik Bagiński, na dni 45, do Galicji Austrjackiéj. — *W jeździe*: W pułku strzelców konnych Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Alexandra Następcy Tronu Nro I, podporucznik Rostkowski, na dni 40, w gubernję Grodzieńską i do Wilna. W pułku 3 strzelców konnych, podporucznik Borowy, na dni 30, do Pruss i w Wielkie Xięztwo Poznańskie. — W pułku ułanów Jego Królewiczowskiéj Mości Xięcia Oranji Nro I, porucznik Karbowski, na tygodni 10, w gubernję Wołyńską i do Galicji Austrjackiéj, i podporucznik Kamieński, na dni 75, w gubernję Wołyńską. — W pułku 3 ułanów, podporucznicy: Kownacki, na miesięcy 2, do Galicji Austrjackiéj, i Garnisz, na miesięcy 2, w gubernję Podolską.

W korpusie kadetów w Kaliszu. Komendant tegoż korpusu, jenerał brygady Mycielski, na dni 5, w Wielkie Xięztwo Poznańskie. — Prostuje się omyłka. *W bataljonie 3 weteranów czynnych*. Ogłoszony rozkazem dziennym z dnia 22 listopada (4 grudnia) 1825 podporucznik Maciéj Raszkiewicz, ma właściwie imie Mateusz.

Wykreślony zostaje z kontrol. *W jeździe*, przykommenderowany do pułku 3 strzelców konnych, podporucznik Wawrzyniec Bogatko, zmarły w dniu 26 października (7 listopada) r. b. — W niebytności J. C. Mości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Naczelnego Wodza. — Szef sztabu głównego (podpisano) jenerał piechoty, hrabia *Kuruta*.

Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego.

Jenerał brygady *Siemiątkowski*.

— *Kommissja najwyższa examinacyjna*, wiadomo czyni iż na dniu 29 listopada r. b. Andrzéj Sękowski assesor Trybunału cyw. I instancji wdztwa Krakowskiego i Franciszek Maciejowski, pisarz Sądu pokoju ptu Sandomierskiego, złożyli najwyższy sądowy examen, w skutku którego świadectwa zdolności do sprawowania wydziału tego urzędów IIIciéj klassy z przyzwoitym dla kraju użytkiem, otrzymali. — W zastępstwie ministra prezydującego, radca stanu *Potocki*. — Sekretarz jen. *Zieliński*.

— *Trybunał cywilny I instancji wdztwa Augustowskiego wydziału Igo*. — W skutek żądania Walentego Szepietowskiego, uwiadamia interessentów, iż przedsięwziętą będzie w tutejszym trybunale regulacja hypoteki dóbr Ziemskich na wsi Piętkach Gnęskach z przynależytościami i przyległościami w powiecie Tykocińskim obwodzie Łomżyńskim wdztie Augustowskiém położonéj, wzywa przeto interessentów, aby się do takowéj regulacji w terminie

dnia 19 lutego 1830 r. zrana o godzinie 9 w kancellarji Ziemiańskiéj wdztwa Augustowskiego przed Wincentym Klimontowiczem rejentem do téj czynności wyznaczonym, w mieście Łomży z prawami swemi i dowodami osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i ogólnie umocowanego, pod skutkami prekluzji w art. 154 prawa o hypotekach z roku 1818 zastrzeżonemi, zgłosili. Uwiadamia ich oraz, iż decyzja wydziału hypotecznego ogłoszoną zostanie dnia następnego po regulacji i od tego dnia czas do odwołania się prawem oznaczony upływać zacznie. — W Łomży d. 9. listopada 1829 r. — Prezes, *Trzeszczkowski*. — Za sekr. *Arciszewski*, archiw.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* — Powodowany odezwą Kommissji wdztwa Płockiego, z d. 9 października r. b. Nr. $\frac{47179}{4459}$ z wydziału wojskowego sekcji policyjnéj, na dniu 21 listopada b. r. prezentowanych, zawiadamia interessowane osoby, w przepisane dowody kwalifikacji opatrzone, iż w miastach Wyszogrodzie, Ciechanowie i Makowie, w wdztwie Płockiém położonych, wakują posady Chirurgów miejskich, z pensją roczną 600 złp.; pragnący otrzymać takową posadę, zgłosić się winien z dowodami swéj kwalifikacji po zanominowanie do Kommissji wdztwa Płockiego w Płocku. W Warszawie dnia 1 grudnia 1829 r. — Vice-prezydent, *Łubowidzki*. — Za sekr. jen. *Wiernicki*.

— *Kommissarz fabryk przy kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji.* — Zawiadamia, iż w dniu 14. grudnia r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w gmachu po Benońskim w rynku Nowego Miasta pod Nro. 1877, licytacja na sprzedaż papieru drukowego około 50 ryz za gotowe pieniądze. — W Warszawie dnia 30 listopada 1829 r. — *Lelowski*.

— *Ostrzeżenie.* — Ostrzega się i zawiadamia niniejszém publiczność iż zgubiony został bilet czyli obligacja udziałowa pod Nr. 48,890 serji 978, aby nikt takowéj nie nabywał, gdyż w razie przeciwnym stratę z takowego nabycia jako nieprawnego, sam sobie przyznać będzie winien, i wygrana przypaść mogąca nikomu innemu jak prawemu właścicielowi na którego wzięta, oddaną będzie.

— Dobra ziemskie w wdztwie Sandomierskiém, są do sprzedania lub zamiany za dom w Warszawie, albo do zadzierżawienia na lat kilka. — Dalsza wiadomość przy ulicy Koźléj Nr. 1824 w dziedzińcu na 1 piętrze, w korpusie, u tamecznego lokatora.

Wiadomości Warszawskie.

— *Die Ahnfrau* trajedja Grillparzera, którą dawniéj teatr narodowy przedstawiał p. t. *Matka rodu Dobratyńskich*, była dana w Petersburgu, tłómaczona wierszem na język rossyjski. Ma ona w tym przekładzie tytuł: *Praroditelnica.*

— Wczorajszy Kurjer Polski powstaje przeciwko G. P. za to: że zdanie umieszczone w jéj Nrze 323 o grze pana Nowakowskiego, nie zgadza się z jego zdaniem. Utrzymuje on, że gdy poprzednio znajdowały się w Gazecie Polskiéj pochwały talentu pana Nowakowskiego, dzisiaj nie godzi się umieszczać artykułów, które w grze tego artysty, zboczenie lub uchybienie jakie postrzegają; słowem, K. P. chce miéć grę P. Nowakowskiego wyższą nad wszelkie zdanie; nietykalną. Przeciwko tak loicznemu rozumowaniu, nie masz nic do powiedzenia. Ale Kur. Polskiemu nie szło ani o P. Nowakowskiego, ani o grę jego; chciał on jedynie dotknąć G. P., szukał więc pretextu. Zarzuca G. P. że »*przez parę lat pisała z największemi pochwałami o upiorach i duchach w sztuce drammatycznéj, a teraz nie wiedzieć dla czego na nich powstawać zaczyna.*» Prosiemy K. P. aby nam wskazał choć jednę pochwałę upiorów, oraz aby w tém miejscu przyjął od nas odpowiedź, daną niedawno przez Dziennik Powszechny, bardzo trafnie i słusznie komuś, który zdania *artykułów nadesłanych* Dziennikowi, za jego własne poczytał.

Ale niedosyć na tém, K. P. kończy swój artykuł, takiém stanowczém wyrzeczeniem: — «*cały artykuł w G. P. o chłopie miljonowym, jest trjumfem nieumiejętnego sądu o tworach drammatycznych i grze artystów. Znowu więc trzeba przestrzedz G. P. żeby się poprawiła.*» W tem miejscu milczenie będzie podobno najstósowniejszém odparciem, wskaże ono zapewne Kur. Pol. przekonanie, że lepiéj uczyni, gdy zaprzestanie popisywać się z artykułami podobnemi temu ostatniemu.

Kończemy odpowiedź naszą do K. P. prośbą: aby był tak dobry wstrzymać się od dawania G. P. swych *przestróg*, bo z doświadczenia wiemy, że przestrogi jego są podstępne i pamiętamy o téj jaką nam dał prywatnie pierw jeszcze nim wychodzić zaczął.

Może idzie K. P. o to, aby dając nam zaczepkę otworzył w piśmie naszém, częste o sobie wzmianki; *niech się poprawi*, damy z najszczerszém sercem w Gazecie Pol. miejsce na jakie zasługiwać będzie. Bez tego, próżne są jego zachody.

— Dziś zimna stopni 11.

ROSSJA. -- *Z Petersburga d.* 11 (23 *listop.*) -- N. Pan ma się nierównie lepiéj i słabość jego, która odbywa bieg swój zwyczajny, nie daje najmniejszego powodu obawy. -- Ogłoszony dziś rano bulletyn zdrowia brzmi jak następuje:

„Cesarz Jmci bardzo dobrze noc przepędził. Raz się tylko przebudził w ciągu od $10\frac{1}{2}$ z wieczora do 8 rano. Stan zdrowia N. Pana poprawia się widocznie. -- *Crighton. Rauch.* -- *Arendt.*"

Dalszy ciąg traktatu z Portą Ottomańską.

Art. 5. Ponieważ xięztwa Multan i Wołoszczyzny, poddały się przez kapitulację pod lenne zwierzchnictwo W. Porty, a Rossja zaręczyła za dobry ich byt, stanowi się zatém, że zostaną w posiadaniu owych przywilejów i swobód dozwolonych im, bądź w moc kapitulacji, bądź przez zawarte między obydwoma państwami traktaty, bądź przez wydane w różnych czasach hattiszeryfy. Używać więc będą wolnego wykonywania swojego wyznania, zupełnego bezpieczeństwa, niepodległéj administracji narodowéj i zupełnéj wolności handlu. Warunki dodatkowe do dawniejszych umów, uznane za nieodzowne, dla zapewnienia tym obydwom prowincjom ich praw, zawierają się w dołączonym tu osobnym akcie, który jest i ma być uważany za część uzupełniającą niniejszy traktat.

Art. 6. Ponieważ zaszłe od czasu umowy Akiermańskiéj okoliczności, nie dozwalały W. Porcie, zająć się niezwłocznie wykonaniem warunku, objętego osobnym aktem, tyczącym się Serwji, dołączonym do piątego artykułu rze-

czonéj umowy; przeto obowiązuje się najuroczyściéj Porta Ottomańska, dopełnić go bez najmniejszéj zwłoki i z najsumienniejszą ścisłością, a mianowicie: zwrócić niezwłocznie Serwji oderwane od niéj sześć obwodów, tak, aby pokój i dobro tego wiernego i uległego narodu, były zawsze zabezpieczone. Utwierdzony hattiszeryfem firman, nakazujący wykonanie wyż rzeczonego warunku, będzie wydany i cesarsko-rossyjskiemu dworowi urzędownie udzielony w przeciągu jednego miesiąca od podpisania niniejszego traktatu pokoju.

Art. 7. Poddani rossyjscy, będą w całém państwie Ottomańskiem, na lądzie i na morzu, używali zupełnéj i wszelkiéj wolności handlu, zapewnione im traktatami zawartemi dawniéj, między umawiającemi się mocarstwami. Ta wolność handlu nie będzie naruszana, i w żadnym przypadku i pod żadnym pozorem nie będzie jéj niepokoił: żaden zakaz, żadne jakiekolwiek ograniczenie, żadne ustanowienie i żadne środki administracyjne lub wewnętrznego prawodawstwa. Rossyjscy poddani, rossyjskie okręty i towary, będą zasłonione od wszelkiego gwałtu i nagabania. Poddani rossyjscy, zostają pod wyłączną władzą sądową i policyjną ministra i konsulów rossyjskiego dworu, okręty rossyjskie nie będą nigdy przezierane na pokładzie od władz Ottomańskich, ani na morzu ani bądź w którym porcie lub przystani zostających pod panowaniem Wys. Porty, i każdy towar, lub ziemiopłod, będący własnością rossyjskiego poddanego, może być po opłaceniu wyznaczonego przez taryffy cła, wolno sprzedawany, na lądzie, w magazynach właściciela, lub składnika (*consignataire*) składany, lub na morzu na inny okręt, którego bądź narodu przeniesiony, a rossyjski poddany w wyżéj pomienionych przypadkach, nie będzie obowiązany do uwiadomienia o tém władz miejscowych, a tém mniéj do proszenia ich o pozwolenie do tego. Zastrzega się wyraźnie, że wychodzące z Rossji zboże, używać będzie tych samych przywilejów, i że wolny jego przewóz (*transito*) nigdy i pod żadnym pozorem, nie będzie doznawał żadnéj trudności lub przeszkody.

Wysoka Porta obowiązuje się nadto do czuwania z troskliwością a osobliwie nad tem: aby handel i żegluga na czarném morzu wcale żadnéj, jakiego bądź rodzaju nie doznawały przeszkody.

Tym końcem uznaje i oświadcza, że przejście przez kanał Konstantynopolitański i cieśninę Dardanelską, jest zupełnie wolne dla okrętów rossyjskich, pod banderą kupiecką, ładowanych towarami lub balastem, chcących bądź z Czarnego morza wypłynąć na Środziemne bądź z środziemnego na Czarne. Te okręty byle były kupieckiemi jakiéjkolwiek one są wielkości, i jakiekolwiek mogą mieć ciężary, nie będą jak wyżej ustanowiono, najmniéjszej doznawały trudności, lub napaści. Obadwa dwory, porozumieją się względem środków najsposobniejszych do zapobieżenia zwłoce przy wydaniu potrzebnych świadectw okrętowych. Mocą téj saméj zasady, przejście przez kanał Konstantynopolitański i cieśninę Dardanelską, oświadcza się wolném i otwartém dla wszystkich, bądź do rossyjskich portów na Czarnem morzu, bądź z tychże z towarami lub ballastem płynących okrętów, tych mocarstw, które z W. Portą są w stanie pokoju, pod temi samemi warunkami, jakie dla okrętów pod rossyjską banderą są zastrzeżone.

Gdy w końcu W. Porta przyznaje Cesarsko rossyjskiemu dworowi, prawo zapewnienia się o gwarancji téj zupełnéj wolności żeglugi i handlu na Czarném morzu, przeto oświadcza uroczyście, że ta wolność nigdy i pod żadnym warunkiem z jéj strony najmniéjszéj nie dozna przeszkody. Przedewszystkiém przyrzeka, iż na przyszłość nigdy sobie nie pozwoli przytrzymywania lub zatrzymywania okrętów, należących do Rossjan lub do narodów, z któremi państwo Ottomańskie nie znajduje się w stanie wypowiedzianéj wojny, płynących z towarami lub ballastem przez kanał Konstantynopolitański lub cieśniną Dardanelską na morze Środziemne, lub z mora Środziemnego do rossyjskich portów na morzu Czarnem. A gdyby, czego Boże uchowaj, ktorekolwiek z zawartych w niniéjszym artykule zastrzeżeń było nadwerężone, i reklamacje w tym względzie rossyjskiego ministra nie otrzymały zupełnego rychłego zadosyć-uczynienia, W. Porta przyznaje naprzód cesarsko-rossyjskiemu dworowi prawo, uważania takiego nadwerężenia za krok nieprzyjacielski i użycia bezpośrednio prawa odwetu (*représsailles*) przeciwko Porcie Ottomańskiéj.

Art. 8. Gdy zastrzeżone dawniéj artykułem 6 konwencji Akiermańskiéj umowy, względem uregulowania i obliczenia reklamacji poddanych i kupców państw obudwóch, tyczących się wynagrodzenia strat poniesionych w różnych czasach od wojny r. 1806, nie zostały wypełnione i handel rossyjski od czasu zawarcia rzeczonéj konwencji Akiermańskiéj poniósł na nowo znaczne szkody przez środki przedsięwzięte względem żeglugi na Bosforze, zgodzono się zatém i ustanowiono, że Porta Ottomańska zapłaci w nagrodę tych szkód i strat ces. Rossyjskiemu dworowi w przeciągu ośmnastu miesięcy, w ratach, które późniéj będą oznaczone, summę 1,500,000 czerw. złot. holenderskich, tak, że wypłata téj summy położy koniec wszelkim reklamacjom i pretensjom obudwóch umawiających się mocarstw z powodu wyżéj wymienionych okoliczności.

Art. 9. Ponieważ przedłużenie wojny, którą szczęśliwie zakończył niniejszy traktat pokoju, przywiodło ces. Rossyjski dwór do znacznych wydatków, zatém W. Porta uznaje konieczność ofiarowania temu dworowi słusznego wynagrodzenia, z tego powodu W. Porta obowiązuje się oprócz umówionego w art. 4 ustąpienia małéj części kraju swego w Azji, którą dwór Rossyjski na rachunek rzeczonego wynagrodzenia przyjmuje, zapłacić mu summę w pieniądzach, która wzajemném porozumieniem się będzie oznaczona.

Art. 10. W. Porta oświadczając, że zupełnie przyjmuje warunki traktatu zawartego w Londynie d. 24 czerwca (6 lipca) 1827 r., między Rossją, W. Brytanją i Francją, przystępuje oraz do aktu podpisanego d. 10 (22) marca 1829 r. za wzajemném porozumieniem się przez też mocarstwa, na zasadzie wyżéj rzeczonego traktatu zawierającego szczególne urządzenia względem ostatecznego wykonania onego. Zaraz po wymienieniu niniejszego traktatu pokoju W. Porta będzie mianowała pełnomocników, którzy z pełnomocnikami ces. Rossyjskiego dworu i dworów angielskiego i francuzkiego, umówią się względem wykonania wyżéj rzeczonych warunków i urządzeń.

Art. 11. Po podpisaniu niniejszego traktatu pokoju między obudwoma państwami i wymienieniu ratyfikacji obudwóch monarchów, W. Porta przedsięweźmie natychmiast środki potrzebne do rychłego i sumiennego wykonania zawartych w nim umów, a mianowicie art. 3 i 4 względem granic, które obadwa państwa tak w Europie, jak i w Azji dzielić mają; daléj art. 5 i 6 względem xięstw Multan i Wołoszczyzny, jakotéż Serwji; a od chwili, w któréj różne te artykuły będą mogły być za dopełnione uważane,

ces. Rossyjski dwór przystąpi do cofnienia wojsk swoich z państwa Ottomańskiego, stósownie do zasad wyłożonych w osobnym akcie, który uzupełniającą część niniejszego traktatu pokoju stanowi.

Aż do ostatniego wyjścia wojsk Rossyjskich z zajętych krajów, administracja i porządek rzeczy wprowadzone w nich teraz pod wpływem ces. Rossyjskiego dworu, będą utrzymane, i W. Porta nie będzie mogła żadnym sposobem w nie wpływać.

Art. 12. Zaraz po podpisaniu niniejszego traktatu pokoju, powinny być dane dowódcom obopólnych wojsk, tak na lądzie jak na morzu rozkazy, do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich.

Jeźliby po podpisaniu tego traktatu, jakie kroki nieprzyjacielskie popełniono, te powinny być za niezaszłe uważane, i nie powinny zmieniać żadnego warunku w tym traktacie zawartego. Równie wszystko, coby w tym czasie wojska jednego lub drugiego z umawiających się mocarstw zdobyły, powinno być bez najmniejszéj zwłoki zwrócone.

Art. 13. Wysokie umawiające się mocarstwa przywracając między sobą stosunki szczeréj przyjaźni; dają powszechne przebaczenie i zupełną amnestję wszystkim swym poddanym, jakiegobądź stanu, którzy wciągu teraz szczęśliwie ukończonéj wojny, uczestnikami byli działań wojennych, albo swojém postępowaniem, wyjawieniem swoich opinji, przychylność swoję do jednego lub drugiego z umawiających mocarstw okazali. Przeto nikt z takich poddanych za przeszłe swoje postępowanie nie powinien, ani na swojéj osobie, ani na swym majątku być niepokojonym, ani prześladowanym, i każdy z nich powinien przyjść do swéj własności, którą przed tém posiadał, i zostawać w spokojném jéj używaniu pod opieką praw, albo powinno mu być wolno zbyć swoję własność w ciągu ośmnastu miesięcy, i udać się z swoją rodziną i swym ruchomym majątkiem do tego kraju, który sobie obierze, niedoznając najmniejszéj napaści, lub trudności jakiegobądź rodzaju.

Oprócz tego wolno ma być właściwym poddanym osiadłym, w powróconych W. Porcie lub Ces. Rossyjskiemu dworowi odstąpionych krajach, w przeciągu ośmnastu miesięcy rachując od wymienienia ratyfikacji niniejszego traktatu pokoju, według upodobania rozrządzić swoim, przed wojną, lub w czasie wojny nabytym majątkiem i wynieść się ze swemi kapitałami i majątkiem ruchomym z państw jednego, do państw drugiego, z umawiających się mocarstw.

(Dokończenie nastąpi).

-- *Z Odessy d.* 6 (18) *listop.* -- Dnia 3 listopada, przy zwiedzeniu żydów mieszkających w jednéj z najodleglejszych dzielnic naszego miasta, znaleziono kobiétę, mężczyznę i młodego chłopca ze znakami, które lékarze uznali za podejrzane; w skutek tego zaproponowali zamknąć natychmiast te domy, w których ci chorzy mieszkali. Dnia 4 odwiedzili lekarze powtórnie tę dzielnicę; żyd, który dnia poprzedzającego zdawał się być osłabiony przez długie cierpienia umarł, a stan zdrowia małego chłopca, okazał się niebezpieczniejszy, niżeli dnia poprzedzającego; z tego powodu ci chorzy, jakoteż ci, którzy mieli z nimi związki, bezzwłocznie oddani zostali do kwarantanny. -- W cztérech ostatnich dniach, umarło dwóch ludzi w kwarantannie portu, z tych, którzy byli dotknięci zarazą; jeden zaś zachorował z tych, co przybyli morzem. Dwie osoby w kwarantannie tymczasowéj znaleziono dotknięte zarazą.

AMERYKA POŁUDNIOWA. — W Rio-Janeirro nie miano jeszcze urzędowego doniesienia o śmierci dyktatora Francja.

— Piszą z Mexyku pod d. 2 września: — »Spodziewana druga wyprawa z Hawanny nie przybyła jeszcze do brzegów naszych, a tymczasem działania jenerała Barradas i znalezienie się jego podczas ostatniego uderzenia na Hiszpanów przez jenerała Santa Ana, przekonywa dostatecznie o słabych siłach jego, tak dalece, że jeżeli w krótkim czasie posiłków z Hawanny nie otrzyma, koniecznie uledz będzie musiał.» — W inném piśmie z dnia 10 września, wyrażono: — »Z pola wojny nic dotąd nowego nie mamy; zdaje się, że nie rozpoczęto na nowo kroków nieprzyjacielskich, ale tymczasem otaczali Mexykanie ze wszystkich stron jenerała Barradas. Jenerałowie Santa Ana i La Garza mają pod swém dowództwem 4000 wojska i stoją z dwóch stron Tampico, jenerał zaś Bustamente wyruszył w 6000 ludzi ze stolicy i przybliża się z pośpiechem. Taka sama siła wojska wyruszyła już przeciwko Hiszpanom z Z. St. Louis Potosi, a trzecia takżetyle wynosząca stoi w Jalappa, i w każdym razie do wzmocnienia załogi w Vera-Cruz może być użyta.

ANGLJA. — Potwierdza się wiadomość, że przedsięwzięte będą znaczne reformy w liturgji i kościele anglikańskim. Zapewniają nawet, że już o tém zostali biskupi z urzędu zawiadomieni.

— Na giełdzie tutejszéj spadły nieco papiery Brazylskie, co ztąd pochodzi, że rozeszła się wiadowość o zamachu na życie cesarza D. Pedro.

FRANCJA. -- Proces pana *Ouvrard* z panem Seguin jego wierzycielem, odroczony został do dni 8. Rzecz idzie o to, że pan Seguin chce zatrzymać jeszcze w więzieniu P. Ouvrard przez miesięcy 21, twierdząc, że czas uwięzienia pana Ouvrard ze strony rządu, nie może liczyć się jako ciąg jego aresztu za dług panu Seguin należny.

-- Donoszą z Havre, że liczba przystępujących do związku przeciwko nieprawnemu podatków wybieraniu, powiększa się codziennie.

-- Z Tulonu donoszą pod d. 14 b. m., że bryg *l'Aventure* popłynął do Morei z 700,000 franków, które pan Eynard rządowi greckiemu przeséła.

-- Z Senegalu a w części i z Indjów przybyło d. 15 b. m. 15 kolorowych młodzieńców, którzy udają się na nauki do gimnazjum w Sorèze.

-- W muzeum *Colbert* zwaném, wystawiono bardzo pięknie zrobiony biust Roussa, przez rzeźbiarza Houdon.

WOŁOSZCZYZNA. -- Pszczoła Multańska z dnia 7 (19) listopada donosi z Jass: „W dniu 4 (16) b. m. przechodziło przez nasze miasto blisko 6000 jeńców wojennych tureckich wojska regularnego, wraz z ich dowódcami; powracają oni z Rossji."

WIDOWISKA W STOLICY

TEATR NARODOWY Dziś drama: *Chłop milionowy.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś komedje: *Supplikant; Krętosz; Nowy teatr.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.